

# Jarosław Jaros, PIŁKA NOŻNA

Piłka nożna, piłka nożna           A  
Patrzyć na nią już nie można    E A

Lepiej patrzeć na Małysza        A  
Który pędzi jak szalony           E A  
Albo chociaż jak Kubica           A  
Co opuścił już F tory              E A

Choć po torach on nie jedzie      D A  
I pociągiem raczej też nie        E A  
Znów wygrywać dla nas zacznij   D A  
Ale znacznie już bezpieczniej    E A

Piłka nożna, piłka nożna  
Patrzyć na nią już nie można

Jak się nam już znudzi Robert  
To zmieniamy sobie kanał  
Tam faceci z werwą wielką  
Grają sobie w piłkę ręczną

Jak to zwykle w u nas bywa  
Gdy pojawi się wygrana  
Choć nikt nie wie o co chodzi  
Cała Polska zakochana

Piłka nożna, piłka nożna  
Patrzyć na nią już nie można

A gdy nie ma już sukcesów  
Narzekania zaczynamy  
Taki naród silny, sprawny  
A z innymi przegrywamy

To jest wina tych na górze  
Że pieniędzy mało dają  
A sportowcy to są lenie  
I za dużo zarabiają

Piłka nożna, piłka nożna  
Eh...

Narzekamy, narzekamy  
Obowiązek to kibica  
Wspierać naszych przy wygranych  
Przy przegranych trzaskać z bicia

I to koniec już ballady  
Zatem morał teraz będzie  
Łatwo gdacze się na innych  
Gdy na swojej siedzisz grzędzie